

Nr 169

Cena numeru
20 gr.

Wydawca: **ROZWÓJ**
ul. Kościuszki 41
Lódź

Z przesyłką pocztową
płać 25 gr.

**XXXI r.
Istnienia.**

Redakcja Administracja
w Łodzi
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28
Konta P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5-6
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTII

Czwartek, dnia 21 czerwca 1928 r.

W parlamencie jugosłowiańskim połała się krew.

Synowiec przywódcy chłopów, Stefana Radicza, padł od kuli rewolwerowej, czterej inni posłowie odnieśli ciężkie rany
Morderca, poseł stronnictwa radykalnego, został osadzony w więzieniu.

Białogród, 20.6 (aw)

Opinię publiczną zaintrygowały dzisiaj doniesienia o wypadku morderstwa dokonanym w „Skupeczynie”, na osobie jednego z posłów.

Szczegóły zajścia przedstawiają się następująco:

Dzisiejsze posiedzenie „Skupeczyny” rozpoczęło się wśród dużego chaosu i miało przebieg nad wyraz burzliwy. Szczególnie głośno zachowywał się synowiec znanego przywódcy chłopów chorwackich, Paweł Radic, który wielokrotnie zwracał się w stronę ław, zajętych przez przeciwników politycznych, wołając: „Swinie, lotry, bandyci!”

Ponieważ wrzawa ani na chwilę nie ustawała, przeto przewodniczący przerwał posiedzenie.

Ledwie wyszedł przewodniczący z sali obrad, rozległy się okrzyki: „Radicz zwarjował! Należy go oddać do szpitala! Pod obserwację lekarzy!”

W tym momencie podniósł się nagle z miejsca poseł radykalny Radic, w którego rękę błysnął rewolwer. Rozległo się sześć strzałów. Siedzący w pierwszym rzędzie ław Paweł Radicz, synowiec Stefana Radicza, o-

sunął się z okrwawioną twarzą na ziemię. Na stopnie spadli ze swoich miejsc posłowie: dr. Brnjar, Passariczek, dr. Branza i sam przywódca chłopskiego stronnictwa horwackiego Stefan Radicz.

Przybyły lekarz stwierdził zgon Pawła Radicza, Rannych posłów przeważnie bardzo poważnie, przewieziono do szpitala.

Posł Radic, stał spokojnie na swoim miejscu. Na salę wkroczyła żandarmerja, aresztując go.

Z obawy przed zaburzeniami ulicznymi gmach parlamentu został otoczony przez żandarmerję, która broni wstępu do „Skupeczyny”. Rozeszły się po mieście pogłoski, że tłum

nieprawdziwymi.

Na wieść o morderstwie zebrał się na zlińczował zabójcę. Pogłoski te okazały się tychmiast rząd, aby obmyśleć środki, mające zapobiec ewentualnym następstwom.

Król odwiedził wszystkich rannych posłów.

Praga, 20.6 (aw)

Połączenie telefoniczne między Jugosławią a Czechosłowacją zerwane.

Berlin, 20.6 (tel. wif)

Wedle wiadomości nadeszłych przez Paryż, jeden z posłów rannych posłów zmarł.

Amundsen zetknął się z gen. Nobile.

Należy oczekiwać, że rozbitkowie z „Italji” zostaną wkrótce wyratowani.

Berlin, 20.6 (aw)

Jak donoszą z Oslo, „Morgenbladet” wydał ubiegłej nocy dodatek nadzwyczajny donosząc, iż Amundsen wylądował na hydroplanie lotnika francuskiego, Guilbaud, na krze, na której znajduje się ekspedycja gen. Nobile.

Wiadomość tę otrzymano od stacji gen. Nobile.

Prasa berlińska podnosi, że Nobile i Amundsen to dwaj nieprzyjaciele osobiści, mimo to Amundsen nie wahał się podążyć z pomocą swemu wrogowi.

Rzym, 20, 6 (ate)

Lotnicy Larsen, Lützow Holm i Madalena zawiadomili dowódcę „Citta di Milano”, że poszukiwania generała Nobile natrafiają na wielkie przeszkody. Jest rzeczą nie zmiernie trudną dostrzec wśród zwałów lo-

dów postaci ludzkie, tembardziej, że promień słońca odbija się niezmiernie silnie w wodach, które otaczają lodowce i rzucają cienie wprowadzające w błąd lotników. Wobec tego czynione są przygotowania celem dawania z samolotów sygnałów świetlnych, które umożliwiłyby gen. Nobile nawiązania kontaktu z lotnikami.

Rzym, 20.6

Na poszukiwanie ekspedycji gen. Nobile udało się czterech alpinistów. Ponadto przyleciały do Kingsbay dwa samoloty szwedzkie.

Rzym, 20, 6 (ate)

Znany profesor chirurgji Turynu Dr. glitti zawiadomił podsekretarza stanu w ministerstwie lotnictwa, że gotów jest udać się samolotem do Kingsbay, skąd wyruszy na poszukiwanie gen. Nobile, ażeby opuścić się na spadochronie.

**Gazety stare
do obwijania**

na waga

SPRZEDAŻ ADMINISTR.
„ROZWÓJU”
AL. KOŚCIUSZKI 41

Niepotrzebne formalności zbytecznej instytucji.

Debaty senackie nad budżetem Państwa.

Warszawa, 20-6 (tel. wł.)
POCZĄTEK DEBATY.

Dziś, o godz. 10 m. 20 przed południem Senat przystąpił do rozprawy nad budżetem państwa.

OPTYMIZM REFERENTA.

Sprawozdawca jeneralny, pos. Szarski (B. B.) podniósł znaczenie faktu osiągnięcia równowagi budżetowej. Zdaniem referenta budżet jest skromny, bo wynosi 300 mil. dol. Mówca zapatruje się optymistycznie na nasz stan gospodarczy i chociaż nie może być mowy o silnym pędzie rozwojowym, jaki był (?) dotychczas, to jednak można być pewnym, że dotychczasowa linja rozwoju w każdym razie się nie załamie. Skargi na zbyt nie obciążenie podatkami pochodzą nie tyle z samego ciężaru podatkowego, ile raczej z nierównomiernego ich rozłożenia.

UMIE OKREŚLIĆ SYTUACJĘ.

Ciężary ponoszą przede wszystkim miasta i większa własność, podczas gdy ludność wiejska ponosi jedynie pośrednie podatki, gdyż tytułem bezpośrednich płaci stosunkowo mało. Naogół w Polsce podatki pośrednie odgrywają mniejszą rolę, niż zagranicą. Mówca podnosi również wzrost spożycia. Centralnem zagadnieniem u nas jest brak kapitału. Stworzyliśmy bezpieczeństwo dla obcych kapitałów, a teraz musimy zapewnić kapitałowi rentę.

ZNOWU OPTYMIZM.

Przyływ tego kapitału powołuje bierność naszego bilansu handlowego. Referent uważa za pewną psychozę zbyt wielkie obawy z powodu biernego bilansu.

BIERNOŚĆ BILANSU HANDLOWEGO JAKO CZYNNIK... USZŁACHETNIAJĄCY.

Analiza bowiem biernego bilansu oka-

zuje, że jest to bierność uszlachetniająca, gdyż składają się na nią surowce i środki produkcji. Zupełnie zaś wyłączoną jest rzecz, żeby bierny bilans mógł wpłynąć na załamanie się naszej waluty.

OPTYMIZM... Z ZASTRZEŻENIEM.

Ze wszystkich czynników ujemnych na największą uwagę zasługują zbiory, które istotnie nie zapowiadają się dobrze. Niebezpieczeństwo to obecnie, gdy posiadamy budżet zrównoważony oraz rezerwy, jest o wiele mniejsze niż dawniej.

Sejm nie stworzył nowych źródeł dochodów i wobec tego Senat musi zatwierdzić dotychczasowe dodatki budżetowe. Następnie mówca analizuje szczegółowo budżet i stwierdza, że wykładnia jego nie jest wprawdzie różowa, ale nie jest także czarna. Uchwalony przez Sejm budżet stracił wiele zalet pierwotnego preliminarza.

WZGLĘDY... OSTROŻNOŚCI.

Komisja senacka bolała nad tem, lecz budżet do niej wpłynął dopiero d. 16-go bm. i nie tylko o wprowadzeniu do niego wybit-

nych zmian, ale i o gruntownym rozpatrzeniu mowy być nie mogło. Przez tego komisja stała przed przykrą ewentualnością, że gdyby jedna tylko poprawka Senatu uzyskała w Sejmie zwykłą większość, a nie jednomyślnie dwudziestych za odrzuceniem, to w myśl art. 24 regulaminu odpadłoby całe przedłożenie. Rząd musiałby wnieść nowy budżet, lub pro wizorium i groziłoby powstanie stanu ex lex. Komisja stanęła więc wobec dwu alternatyw: albo zmienić budżet i narazić państwo na niebezpieczeństwo, albo też przyjąć go bez zmian. To drugie zło uważała za mniejsze. Komisja wnosi o przyjęcie zatem uchwalonego przez Sejm projektu bez zmian, oraz załączonych rezolucji.

Po krótkiej dyskusji formalnej przyjęto wniosek klubu B.B., aby połączyć dyskusję ogólną ze szczegółową.

CZAS TRWANIA OBRAD.

W kołach poinformowanych przypuszczają, że debata potrwa dwa dni i skończy się albo jutro, albo też — najpóźniej — w niedzielę.

Wesołe kalkulacje wiedeńskiego pisma.

Polska zerwie z Węgrami, by zyskać poparcie Małej Ententy na wypadek wojny z Rosją.

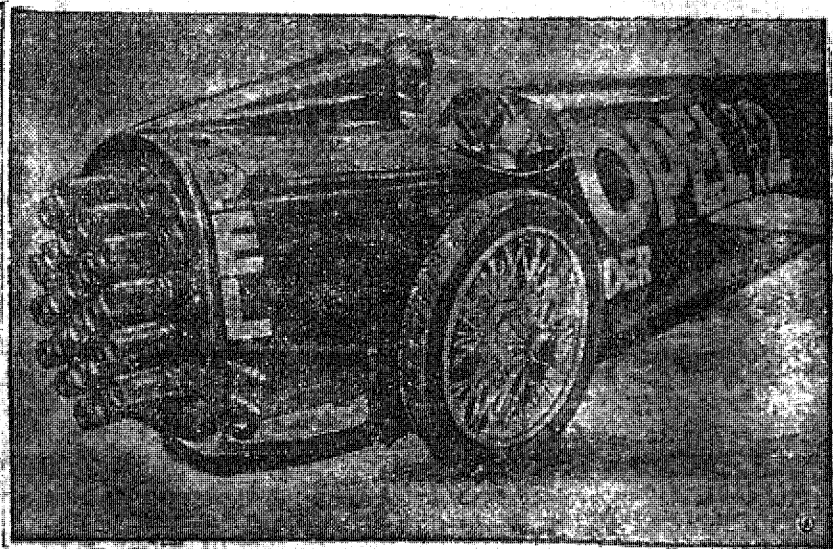
Wiedeń, 20-6 (aw)

Jak donosi bukareszteński korespondent „Arbeiter Zeitung” — celem podróży min. Titulescu do Rzymu i Belgradu była sprawa załatwienia pewnych kwestji jących, których dotychczasowe rokowania włosko-ju gosłowiańskie uzgodnić nie zdołały.

Jednocześnie korespondent stwierdza, że rozmowy między wojskowymi rumuński-

mi i polskimi, szczególnie konferencja oficerów rumuńskiego sztabu generalnego z gen. Sosnkowskim miały na celu zawarcie konwencji militarnej, której ostrze wymierzone byłoby w Sowiety, Mała Ententa bowiem zamierza zyskać w Polsce sojuszniczkę w powikłaniach z Węgrami, ofiarowując jej natomiast pomoc przeciwko Rosji.

„AUTO RAKIETOWE FIRM Y „OPPEL” W BERLINIE.



Wypuszczone zostanie na torze Hencenowej jako jedna z atrakcji przygotowywanej na dzień 22 (na wypadek niepogody 23) lipca „Letniej Reduty Prasy”.

Kino Dom Ludowy 598

PRZEJAZD Nr. 34

Dziś

Dziś

Wstrząsający dramat p. t.

„Karuzela Udręczeń”

W roli głównej słynna art. dramatyczna
LAURA LA PLANTE

Rewelacja filmowa. Niesamowite sytuacje. Kto zabił? Oto pytanie które sobie zadaje widz w ciągu całej akcji

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po 10 I miejsce 80 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku 19-VI 1928 r. 398

POLONIA RESTITUTA

1918 - 1920

Nie Pekin, lecz - Pejpin.

Syn Tsang - Tso - Lina dyktatorem Mandżurji.

Londyn, 20.6 (tel. wł.)

Obwołanie syna Tsang-Tso-Lina w Mukueni naczelnym wodzem wojsk mandżurskich zostało przyjęte z wielkim niepokojem przez sfery wojskowe i polityczne.

W kołach rządowych Chin południowych przypuszczają, że Marszałek Tsang-Tso I. leży w swym pałacu ciężko chory i sam wpłynął na obwołanie syna swoim następcą w Mandżurji. Sytuacja w Mandżurji zaostriżyła się bardzo poważnie, gdyż skrzyżło postępowe partii ludowej rokuje z nacjonalistami chińskimi, którzy grożą wkroczeniem do Mandżurji jeżeli tamtejsi dygnitarze nie oddadzą się pod rozkazy rządu południowego.

W RSZAWSKA GI ŁDA OFICJA NA.

z dnia 20-go czerwca 1928 roku.

DEWIZY.

Holandia 359.60

Londyn 43.51

Nowy Jork 8.90

Paryż 35.05

Praga 26.41 i pół

Szwajcaria 171.87

Sztokholm 239.33

Włochy 46.87

Wiedeń, 125.47 i pół.

Mocniejsza dewiza na Holandję, Sztokholm i Wiedeń. Obrót mniejszy. Dolar w obrotach prywatnych 8.89%. Rubel złoty w obrotach prywatnych 4.69 w żądaniu.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. państw. poż. premjowa dolarów 81.00; 5 proc. konwersyjna 67.00; 10 proc. poż. kolejowa 104.00 (zł. 178.88); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 62.00; 8 proc. L. Z. Banku gósp. krajow. 94.00 (zł. 161.68); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (zł. 161.68); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie złot. 53.10; 5 proc. L. Z. Warszawy złot. 75.50; 8 proc. L. Z. Łodzi złot. 68.50; 10 proc. m. Siedlec 80.00 8 proc. oblig. pol. Banku komun. II em. 81.75 III em. 93.00 (zł. 159.96); 10 proc. m. Radoomia 80.00.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 138.00; Bank Handlowy 117.00; Bank Polski 179.00; Spiess 165.00; Chodorów 173.00; warsz. Tow. fabr. cukru 66.00; Firlej 65.00; Węgiel 100.00; „Nobel” 32.00; Cegielski 43.00; Modrzejów 46.50; Norblin 247.00; Pocisk 9.75; Rudzki 48.00; Starachowice 56.50; Zawiercie 26.50.

Dla akcji tendencja słabsza.

Prosimy P. T. Czytelników o zawiadomienie telefonicznie lub kartą o ztowa administracji „Rozwoju” o niedoręczaniu numerów naszego pisma gdyż nie jesteśmy w stanie nieodpowiednich roznościeli usunąć.

Adm. „Rozwoju”

Pekin, 20.6 (aw)

Przeniesienie stolicy chińskiej z Pekinu zostało już zdecydowane. Stolicą Chin ma zostać Nankin. Pekin zaś będzie przemianowany na Pej-Pin.

rowany na Pej-Pin

Pekin, 20.6 (aw)

Śmierć generała Tsang-Tso-Lina potwierdzona została oficjalnie przez kwaterę główną Armji Północ. Gubernatorem prowincji Mandżurskiej obwołany został cieszący się poparciem Japonji najstarszy syn Tsang-Tso-Lina — gen. Tsang-Su-Lan.

Zwycięzcy Atlantyku przybyli do Berlina.

Bohaterska załoga samolotu „Bremen” witana była owacyjnie przez 100 - tysięczny tłum.

Berlin, 20.6 (aw)

Dziś o godz. 18 min. 30 na lotnisku w Tempelhofie wylądował samolot „Europa”, na którym przybyli via Hamburg Koehl, Hühnefeld i Fitzmaurice.

Samolot, którym przybyli bohaterzy lotnicy, eskortowało od Hamburga 50 samolotów niemieckich, co przedstawiało nad wy-

raz imponujący widok.

Aparat, na którym przybyli do Berlina zdobywcy oceanu, zasypywany został kwiatami.

Z lotniska wysłana została depesza do Hindenburga.

Przybyłych lotników witał owacyjnie tłum, liczący 100 tysięcy ludzi.

Konfiskata „Choroby Piłsudskiego”

I „Wielkiego zjazdu delegatów w Wierchosławicach”.

Poznań, 20.6 (aw)

Urząd policyjny m. Poznania skonfiskował Nr. 107 „Piasta Wielkopolskiego” za artykuł p. t. „Wielkie Zgromadzenie delegatów w Wierchosławicach”.

tów w Wierchosławicach”.

Ponadto skonfiskowany został Nr. 29 „Berliner Lokal Anzeigera” za artykuł p. t. „Der Krankheit Piłsudski”.

Pojedynek podoficerów przy świetle latarni ulicznych.

Jeden z sierżantów został ciężko ranny.

Lwów, 20.6 (aw)

Nocy ubiegłej doszło przy ul. Gródeckiej do sprzeczki między dwoma podoficerami 40 p. p., Jaworskim i Bleicherem. W pewnym momencie obaj podoficerowie dobyli szabel i rozpoczęli przy świetle latarni formalny pojedynek. Po kilkuminutowej walce

sierż. Jaworski ciął sierż. Bleichera silnie w szyję, poczem zamierzał się oddalić, jednakże nabiegli posterunkowi przytrzymali go, odprowadzając do komendy miasta, dokąd również przewiezony został ciężko ranny sierżant Bleicher.

Dwa zamachy na pociąg.

Władze dotychczas nie ujęły sprawców,

Euck, 20.6 (tel. wł.)

19 bm. o godz. 1.30 w nocy na pociąg osobowy pomiędzy Kowlem i Włodzimierzem dokonano zamachu. Nieznani sprawcy ułożyli na torze szynę kolejową, wskutek czego parowóz pociągu został uszkodzony. Wypadku z ludźmi nie było. Władze śledcze i władze kolejow. wdrożyły dochodzenie celem wykrycia sprawców zamachu.

Bydgoszcz, 20.6 (aw)

Niewysledzeni dotąd sprawcy usilowali

onegdajszej nocy dokonać zamachu na kolejkę wązkotorową Bydgoszcz — Koronowo, aby spowodować wykoślenie pociągu zło czynicy położyli na torze drewnianą okutą furtkę. O godzinie 23.40 maszynista pociągu, zjeżdżającego z Bydgoszczy do Koronowa, nie zauważył leżącej na torze przeszkody i nacisnął na żelazne okucie furtki, wskutek czego lokomotywa zeskoczyła z szyn, zjeżdżając z toru na ulicę. Na szczęście oprócz lekkiego uszkodzenia lokomotywy wypadku z ludźmi nie było. Policja wszczęła dochodzenie.

ZJAZD RADY WOJEWÓDZKIEJ ŻLN.

Poznań, 18.6 (aw)

W dniu wczorajszym obradowała w Poznaniu rada wojewódzka Związku Ludowo-Narodowego, z udziałem 90 delegatów, reprezentujących 20 powiatów województwa poznańskiego.

Zgromadzeni postanowili wyrazić klubowi parlamentarnemu pełne uznanie za jego działalność na terenie Sejmu.

Panu Bogu świeczka, a diabłu ogarek.

Sekciarstwo a obrady sejmowe.

W czasie obrad sejmowych, dnia 4 b. m., nad budżetem Ministerstwa Oświecenia, przemawiał między innymi imieniem B. Bl. poseł Okulicz; kończąc swe przemówienie zaznaczył co następuje: „Co do legalizacji nieuznanych wyznań, to powinna się dokonywać według art. 116 Konstytucji, jeżeli te wyznania w nauce swojej i ustroju Konstytucji się nie sprzeciwiają...!!

Jak brzmi art. 116 Konstytucji?

Art. 116. Uznanie nowego lub dotąd prawnie nie uznanego wyznania nie będzie odmówione związkom religijnym, których urządzenie, nauka i ustrój nie są przeciwne porządkowi publicznemu ani obyczajności publicznej.

Aby należycie ocenić treść powyższego artykułu przytaczamy poniżej treść art. 114:

Art. 114. Wyznanie rzymsko-katolickie, będące religią przeważającą większości narodu, zajmuje w państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.

W art. 114 jest wyraźnie mowa o zajmującym w państwie naczelne stanowisko wyznaniu rzymsko-katolickiem w stosunku innych równouprawnionych wyznań, a w art. 116 jest mowa o nieuznanych wyznaniach — otóż, w języku dla ogółu zrozumiałym te tak zw. nieuznane wyznania nazywają się sektami.

Jak uczy historia wszelkie sekty miały zawsze jeden główny cel na widoku, starożytnie przysłowie: discordia res magnae dilabuntur, czyli znowu językiem potocznym wstrząśnienie wielkim gmachem Kościoła Katolickiego w nadziei jego zburzenia. Zupełnie jasną i zrozumiałą jest rzeczą, że gospodarz dbający o całość swojego dobra nie ścierpi nigdy jakichkolwiek zakusów dążących do jego rozwalenia. W tem właśnie położeniu znajduje się Naród Polski, w znakomitej swej większości, z dziada pradziada katolicki, który jako taki uważał zawsze i uważa sekciarstwo za wroga rz. katolickiego wyznania.

Ponieważ Konstytucja przyznaje rz. katolickiemu wyznaniu naczelne stanowisko w państwie wśród równouprawnionych wyznań, wszelką myśl o popieraniu sekciarstwa musimy zwalczać uznając ją za przeciwną istniejącemu porządkowi publicznemu i obyczajności publicznej w istniejącym ustroju duchowym znakomitej większości Narodu Polskiego.

Pomieszczenie pojęć jest rzeczą niedozwoloną a w tym wypadku niedopuszczalnym utożsamienie pojęcia Wyznania z pojęciem sekty, która zawsze działa rozkładowo a bardzo często jest sprzeczną z obyczajnością w codziennym tego słowa znaczeniu.

Rozpatrując, łamańce socjalistycznego „spec’a” od spraw Religii Katolickiej, posła Czapińskiego, stwierdził, pos. Okulicz że teza rozdziału Kościoła od Państwa przez niego postawiona jest już dzisiaj „nieaktualną” w państwach które mają większość ludności katolickiej. Należałoby więc w sprawie sekciarstwa stanąć wyraźnie i odważnie na platformie katolickiej skoro — sprawę tę się porusza.

Warto przy tej sposobności wspomnieć o „wyrwaniu się” pos. Piaseckiego (B. Bl.): „...pragnę przeciwstawić się monopolowi na katolicyzm, który uzurpuje sobie klub listy 24... zwróciście się przeciwko Jedynce... nazwaliście nas odszczepieńcami, maso- nami i innemi obelgami... stosunek Jedynki do Kościoła dyktowany jest tymi samymi motywami co i do innych zagadnień państwowych“...!!!

Otóż to, w tym sek, że chodzi właśnie o stosunek do Kościoła Kat. i o motyw- pojęcia nie zawsze są równe pojęciom.

Znakomicie zareplikował przedmowy pos. Święcki (Kl. Nar.), w następujących słowach:

„Przemawiam tylko celem odpowiedzi na ostatnie przemówienie. Przyjęliśmy go- dło katolickie z głębi naszych przekonań. Panom z Jedynki nie odmawiamy prawa do katolicyzmu, lecz w Sejmie jesteśmy jedyną grupą, która w swej osnowie jako organizacja wszechświatowa jest katolicką. Jesteśmy o jednych poglądach religijnych. Nie odmawiam Panom, że wśród was jest wielu katolików, lecz jako obóz nie jesteście temsamem czem my. Szczerze pragnąłbym, aby wszystkie stronnictwa były katolickie nie tylko w nazwie ale i w czynie. Dlatego zarzuć Jedynki w stosunku do nas nie są u-

zasadnione. Pragnęlibyśmy, aby panowie przy- znali się publicznie i czynami do katolicyz- mu, a wówczas wszyscy będziemy w zgo- dzie“.

Czyżby nie, teraz, w pewnej już o- dległości czasu, spokojnie zastanowić się je- szcze nad Listem Episkopatu wydanym przed wyborami. Przyszłość Narodu i Pań- stwa tego wymaga. Dokument ten nabrał już wybitnej wartości historycznej, głębo- ką, poważną i mądrą swą treścią będzie on zawsze nieocenionym. Oby w przyszło- ści myśli w nich zawarte nie zostały znów przez ogół niedocenione. Sprawa to zasadni- cza, tembardziej gdy się zważy że dnia 13 b.m., na plenum Sejmu w czasie drugiego głosowania nad budżetem cała lewica gre- mjałnie i solidarnie, a więc PPS. Wyzwole- nie, Str. Chł. i td., głosowały za zniesieniem budżetu Wyznań Religijnych. Jest to zna- mienne i godne zapamiętania po wszystkie czasy.

Nie mniej charakterystycznym jest od- rzucenie przez wszystkie kluby — za wy- jatkami Kl. Narodowego, Ch. D. i Piasta wnio- sku o podwyższeniu o 25 tys. (735 tys.) zasiłku dla Uniwersytetu Katolickiego w Lu- blinie. Tak się popiera oświatę.

Inż. K. Folkierski.

LISTY ZE SZWECJI

Król -- wzorowy obywatel.

UROCZYSTOŚCI 70 LECIA URODZIN KRÓLA GUSTAWA V

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Sztokholm w czerwcu.

Sztokholm tonie dziś w zieleni, w po- wodzi flag, kwiatów, w symfonii a także kakofonii przeciągających po ulicach or- kiestr wojskowych i cywilnych. 70-letnia rocznica urodzin króla Gustawa V, obcho- dzona jest z rzadką w tym kraju uroczysto- ścią, i, co zwraca uwagę, serdecznością a nawet zapalem. Szwedzi bowiem wogóle są niezbyt ekspansywni i w przejawianiu swych uczuć wstrzemięźliwi. Serdeczności zaś i go- rących uczuć nie manifestowano tu nigdy dla członków rodziny królewskiej, przynajmniej dla poprzedników króla Gustawa V. Zdołał on sobie, jak mało kto, zjednać sympatię i szacunek w narodzie, zarówno swym nie- zwykłe poprawnym i demokratycznym stosun- kiem do parlamentu, rządu i konstytucji, jak również i zaletami osobistymi.

Bez względu na to, jaki rząd przycho- dził do władzy, król Gustaw V odnosił się doń bezwzględnie przyjaźnie obiektywnie, traktując tak samo ministerjum socjalistycz- ne jak prawicowe. Nie pozwalał sobie ni- gdy na przejawianie swych sympatii lub an- typatii. Wzorowy obywatel, skromny w spo- sobie bycia, przystępny dla wszystkich, dbał król o swą dobrą opinię wśród społeczeństwa tak pieczołowicie, jakgdyby był tylko zamoż- nym mieszczańinem, jednym z najwybitniej- szych mieszkańców Sztokholmu. To też w ciągu całego długiego okresu swego panowa- nia nie popadł król ani razu w konflikt

ani z opinią publiczną, ani też z parlamen- tem czy rządem. A trzeba przyznać, iż sy- tuacja króla była często wcale niełatwa. Za jego to bowiem panowania dokonał się w Szwecji głęboko sięgający, zasadniczy prze- łom w gospodarce krajowej, w charakterze ewolucji społecznej.

Z kraju wyłącznie rolniczego stała się Szwecja krajem przemysłowym, a przemiana ta dokonywała się w tempie niezwykle szyb- kiem. Powstały więc nowe partje, narodziły się nowe prądy społeczne, polityczne, skom- plikowało się znacznie życie polityczne, ekono- miczne. Konflikty wyrastały, rozgrywały się, a jednak nie wciągały w swą orbitę dyna- stji, co jest i było zasługą politycznej mądro- ści króla Gustawa. Stąd też, dzisiaj, w rocz- nicę jego 70-lecia, wszystkie partje i wszyst- kie stany z jednakową sympatią i uznaniem oddały hołd zasługom i zaletom obecnego przedstawiciela władzy królewskiej, który, nie rządzi i, możnaby powiedzieć, nawet nie panuje, lecz odgrywa rolę bezstronnego ży- cziwego i rozumnego doradcy swoich mini- strów.

Słońce świeci wspaniale i wyłącza dum- ne, wyniosłe gmachy zamku królewskiego, wznoszącego się na półwyspie w samym ser- cu pięknej stolicy. Orkiestry grają na pla- cach, tłumy spacerowiczów, przeciąga zmia- na warty — żołnierze w oryginalnych trójgra- niastych kapeluszach z czasów Karola XII, w granatowych mundurach.

J. S.

NA MARGINESIE

Ciszej a spieszniej.

Któż w Polsce nie zna nazwisk majorów: Idzikowskiego i Kubali, kto z czytających dzienniki polskie nie wie, że to są „bohaterowie przestwórcy” „orły transatlantyczne”, „chluby lotnictwa polskiego” i t. d. i t. d. jednym słowem dwaj „nieustraszeni lotnicy”, którzy łażą dzień przefrunkną Atlantyk.

Dzienniki polskie od długiego czasu na naczelnych kartach poświęcają im wiele miejsca, obdarzając ich jaknajbardziej zaszczytnymi przymiotnikami, Kolonja Polska w Ameryce przyszykowała dla nich wspaniałe przyjęcie, które zresztą zdążyło poróżnić naszą wciąż klóącą się emigrację i wytworzyć wiele niepotrzebnych kwasów i sporów.

Już na jesień ubiegłego roku dwaj „nieustraszeni lotnicy polscy” wybierali się za Ocean. Również wówczas my dziennikarze, nie żalowaliśmy im papieru, dużych czcionek i farby drukarskiej, ale niedobry Pan Bóg z brzydką pogodą, czy też stacje meteorologiczne ze złymi prognozykami, stanęli na przeszkodzie. Teraz już zdążyli Niemcy przefrunknąć Atlantyk, z południa na północ, zdążyła kobieta amerykańska dolecieć do Szkocji, a my wciąż jedziemy na reklamie i poimy się słodką nadzieją odniesienia w przyszłości tryumfów.

Kiedy młodociany kapitan, dzisiaj znany komity pułkownik, Lindbergh, startował do lotu transatlantycznego, na niewypróbowanym i nieprzygotowanym do lotu aeroplanie, nie wiedział o tem nietylko pies z kulawą nogą, ani nawet żaden reporter, który na dzień przed każdym wypadkiem ma już autentyczne sprawozdanie. Lindbergh bez reklamy przefrunknął Ocean, a przyjęcie na ziemi francuskiej miał takie, jakiego po długich wycieczkach, przy najbardziej udanym przelocie nasi lotnicy nie doczekają się.

Dziś znów w dziennikach czytamy, że „Orły transatlantyczne” są „najzupełniej gotowe do lotu, w świetnej formie” ale lot zostaje na tydzień odłożony gdyż trzeba zmieścić silniki zniszczone długimi próbami. Naturalnie, gdy zostaną założone nowe silniki nasze „orły transatlantyczne” znów będą musiały silniki wypróbować, a silniki próbami mogą się nadwyżyć i trzeba będzie nowe zakładać. Jednym słowem: „Poszedł Marek na jarmarek...”

Wszystko to bardzo pięknie, nikt nie chce, żeby nasi dzielni lotnicy nieprzygotowani puszczali się w niebezpieczną podróż, ale całe te przygotowania można robić po cichu, i troszkę bardziej się śpieszyć, bo tu co dnia ktoś „z za Wielkiego Stawu” lub „za Wielki Staw” przefrunkną bez nadzwyczajnego alarmu, a łażą dzień „Aerolot” niemiecki gotów otworzyć stałą normalną komunikację napowietrzną.

Z.

Najpowaźniejsze troski „Orłów Transatlantycznych”.

Zamiast „Orła Białego”
pobu a „Marszałek Piłsudski”.MARSZAŁEK WYRAŻA ZGODĘ NA NA DANIE PŁATOWCOWI IMIENIA PANA
MARSZAŁKA.

Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna donosi:

Lotnicy polscy mjr. Idzikowski i Kubala wysłali do Marszałka Piłsudskiego telearam następujący:

„Kończąc ostatnie przygotowania do lotu transatlantycznego, przedsięwziętego ku większej chwale Ojczyzny, widomym symbolem, której jest Pan Marszałek — wielki Wódz Narodu, składamy Mu wyrazy głębokiej czei i hołdu, ośmielając się prosić o zwolnienie nadania naszemu płatowcowi drogiego imienia Marszałka”.

W odpowiedzi nadszedł od płk. Becka następujący telegram:

„Marszałek przesyła podziękowanie mjr. Kubali i Idzikowskiemu za wyrażone przez nich uczucia oddania i wyraża zgodę na nadanie płatowcowi imienia Pana Marszałka”.

LISTY z KRAJU.

List z Górnego Śląska.

Wielkie zawody sportowe na Śląsku. — Udział sportowców śląskich na igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie. — Pierwsi kapłani z nowego seminarjum śląskiego. — Złot Sokółów śląskich.

ŚLĄSCY SPORTOWCY NA OLIMPIADZIE W AMSTERDAMIE.

W drugiej połowie lipca r. b. rozpoczyna się w Amsterdamie wielkie międzynarodowe igrzyska olimpijskie, w których wezmą udział także czołowi zawodnicy polscy, a między nimi również najlepsi sportowcy śląscy. Celem zebrania potrzebnych funduszy na wysłanie zawodników do Amsterdamu Śląski Podkomitet Olimpijski organizuje obecnie różne imprezy, w których wezmą udział zawodnicy — amatorzy różnych gałęzi sportowych. M. in. urządzone zostaną:

1) 30 czerwca w Katowicach „Białe Olimpijki” pod dyrekcją prezesa katowickiej Dyrekcji Kolejowej p. Dobrzyckiego,

2) 1 lipca w parku Kościuszki w Katowicach międzynarodowe zawody bokserskie mistrzów Polski i Niemiec, poczem w parku zabawa z koncertem,

3) 8 lipca na całym Śląsku „Śląski Dzień Olimpijski” w połączeniu ze zbiórka ofiar dobrowolnych urządzeniem różnych zawodów sportowych.

Oprócz tego zorganizowano t. zw. „Prasowy łańcuch olimpijski”, który polega na tem że ktoś z wymienieniem swego nazwiska składa pewną kwotę i wzywa zapomocą prasy również imienie dwie osoby z pośród swych znajomych, żeby również ofiarowały coś na ten cel; osoby te, czyniąc zadość temu wezwaniu, ze swej strony znowu wzywają każdy po dwóch swych znajomych i t. d., dopóki nie zbierze się potrzebna suma. Prasowy łańcuch rozpoczął już burmistrz miasta Katowice, składając 100 zł. wzywając I. Burmistrza m. Król. Huty p. Spaltensteina i senatora dr. Przybylskiego do złożenia możliwych dla nich ofiar.

PIERWSI KAPŁANI Z ŚLĄSKIEGO SEMINARJUM DUCHOWNEGO.

Przed 4 laty założył ówczesny Administrator Apostolski Śląska Polskiego, później pierwszy Biskup Śląski a następnie Prymas Polski ks. dr. Hlond seminarjum duchowne dla nowo powstałej diecezji śląskiej Seminarjum pomieścił w Krakowie, tymczasowo w klasztorze OO Jezuitów, gdyż Kraków ze względu na swój uniwersytet z bogatą biblioteką i t. d. uznał za odpowiedniejszy na siedzibę seminarjum od Katowic. W międzyczasie rozpoczął w Krakowie budowę własnego gmachu dla seminarjum śląskiego, w którym kształcić się mają studenci teologii, pochodzący z diecezji katowickiej.

W nowym seminarjum ukończyło niedawno swe studia 12 Górnoszlazaków, którzy przed 4 laty ks. Hlond umieścił w Krakowie. W najbliższą niedzielę, t. j. 24 czerwca Biskup Śląski ks. dr. Lisiecki udzieli wszystkim 12 diakonom święceń kapłańskich. Podniosła ta a tak rzadka na Śląsku uroczystość odbędzie się w kościele katedralnym w Katowicach. Nowowyswięceni stanowią będą pierwszą generację kapłanów — Ślązaków, która wyjdzie z nowego gmachu seminarjum śląskiego w Krakowie.

ZŁOT SOKOLI DZIELNICY ŚLĄSKIEJ.

W dniach 29 w uroczystość śś. Piotra i Pawła i 30 czerwca odbędzie się w Król. Hucie zlot drużyn sokolich dzielnic śląskiej. Idea sokola cieszy się na Śląsku bardzo licznymi zwolennikami i niema prawie większej miejscowości, gdzieby nie istniało gniazdo sokole. Toteż tegoroczny zlot zapowiada się imponująco, zwłaszcza, że inne dzielnice z pewnością wiedziały przyjazd delegacji. Zlot odbędzie się w niedawno otwartym wspaniałym stadionie w Król. Hucie, obecnie największym w Polsce placu dla wszelkiego rodzaju zawodów sportowych.

ALEKSY PAJAK

Nowo obowiązująca 1781
„Ustawa Automobilowa”
do nabycia w księgarni „CZYTAJ” Łódź,
Faleńcowa 2. Cena 12 zł. 1


PROSZĘ
KOGUTKIEM
DLA DROGOWYCH
KSIĘGARNIA NAJOPROSIWSZ
BÓŁ GŁOWY
Przy zakupie należy wyraźnie
zaznaczyć i żądać tylko ORY-
GINALNYCH proszków z „KO-
GUTKIEM” GĄSECKIEGO,
znanych od lat trzydziestu.

SWIAT KOBIECY.

Na drodze do równouprawnienia. Kobieta w polityce międzynarodowej.

W dwudziestu państwach Koalicji korzystają z prawa wyborczego do ciał ustawodawczych, przyczem w dwudziestu państwach obowiązują w stosunku do kobiet te same przepisy ordynacji wyborczej, co i w stosunku do mężczyzn. Wyjątek w tym kierunku stanowi Wielka Brytania, północna Irlandja i Węgry, gdzie aktywne prawo wyborcze przysługuje kobietom dopiero po ukończonym 30-tym roku życia; z biernego prawa wyborczego korzystają jednak w tych trzech państwach wszystkie kobiety, które ukończyły 21-wszy rok życia. Anomalia ta w Wielkiej Brytanji usunięta zostanie prawdopodobnie już w czasie najbliższym, w każdym bądź razie jeszcze przed rozpisaniem nowych wyborów parlamentarnych.

Przy omawianiu roli kobiet w dzisiejszym życiu politycznym poszczególnych państw na pierwszym miejscu wymienić należy Holandję. Małe to państewko ma 15 posłanek i królową, która rządzi zupełnie samodzielnie. Już ten fakt sprawia, gdyż królowa bardzo chętnie popiera wszelką inicjatywę, zmierzającą do dopuszczania kobiet na te nawet stanowiska, do których dostęp był dla nich dotychczas zamknięty.

O ile byśmy chcieli nakreślić diagram udziału kobiety w życiu publicznym poszczególnych państw, to najważniejszy jego punkt przypadłby państwom skandynawskim. Państwa skandynawskie, jako pierwsze w Europie, już przed laty przyznały kobietom czynne i bierne prawo wyborcze. W Szwecji, Norwegji i Danji kobiety już od dłuższego czasu korzystają z pełnego równouprawnienia, a kodeks małżeński Szwecji służyć może, jako wzór wszystkim kulturalnym państwom na świecie.

Brytania ma w swym parlamencie 7 kobiet: trzy reprezentują partję pracy, cztery wchodzi do izby z ramienia stronnictwa konserwatywnego. Irlandja, która pierwszą kobietę wysłała do parlamentu jeszcze przed Brytanią (ogółem od tego czasu w parlamencie irlandzkim zasiadało 9 kobiet) ma obecnie jedną tylko posłankę. Jedna kobieta zasiada również w parlamencie prowincji Six County. W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, gdzie kobiety korzystają, jak wiadomo z pełnego równouprawnienia, wybieranie kobiet do ciał ustawodawczych należy do rzadkości.

W parlamencie rzeszy niemieckiej, która w stosunku do swych obywaterek jest absolutnie szczerą, zasiada zazwyczaj 30-40 posłanek. W dziele równouprawnienia kobiet w Niemczech, które stosunkowo niedawno jeszcze należały pod tym względem do jednego z najbardziej reakcyjnych państw na świecie, zrobiono w ostatnich latach olbrzymie postępy. Niemcy prześcignęły nawet Wielką Brytanię, zaprowadzając w większych miastach poloję kobiecą. Kobiety w republiki niemieckiej korzystają w całej pełni ze wszystkich praw we wszystkich bez wyjątku dziedzinach życia politycznego.

W Finlandji, gdzie wojna i rewolucja wyrządziły dość wielkie szkody, kobiety zrzeszyły się w związkach „Matha”, które rozwinęły ożywioną działalność na rzecz odbudowy ojczyzny. Akcji związków tych pisać należy w wielkiej mierze fakt wielokrotnego podniesienia w latach powojennych produkcji narodowej Finlandji.

W państwach, powstałych po wojnie na gruzach starych monarchij europejskich, zdobyły sobie kobiety równouprawnienie do słownie w ciągu jednej. Był to jakgdyby wyraz wdzięczności ze strony ludności męskiej dla pełnych poświęcenia akcji kobiet w czasie walk o niepodległość ich ojczyzn.

Mussolini przyznał niedawno kobietom włoskim prawo wyborcze do gmin, ale wkrótce potem zniósł wybory gminne. Mężczyźni i kobiety korzystają zatem we Włoszech z tych samych praw, tylko wybierać nie mogą ani jedni, ani drugie. Prawo wyborcze do gmin przyznane zostało ostatnio również ko-

bietom hiszpańskim, które wysłały niedawno do rady miejskiej miasta Madrytu 16 swych przedstawicieli.

W ostatnich czasach otrzymały kobiety prawo wyborcze również w jednym stanie Argentyny i w Brazylii. Stosunki w Afryce południowej, podobnie, jak i w Kanadzie, pozostawiają jeszcze wiele do życzenia.

Kobieta zdobywa coraz mocniejsze pozycje, jako czynnik współpracy międzynarodowej, a dlatego należy ją traktować z pełną i należną powagą. Polem działania kobiety jest cały świat. Przedewszystkiem kobieta musi brać udział w obecnej wielkiej pracy, na rzecz pokoju. Bierności w tej sprawie towarzyszyć nie można, trzeba to rozwinąć działalność bardzo ożywioną i pełną energii, a zasada ta obowiązywać musi nie tylko mężczyzn, lecz w równej mierze i kobiety.

Corbett Ashby

Pierwsza Sekretarka Międzynarodowej Organizacji kobiet.

Tajemnica piękności.

CO ROBIĆ ŻEBY UTRZYMAĆ URODĘ WEDŁUG ZNANYCH PIĘKNOŚCI KINEMATOGRAFICZNYCH.

JENNY JUGO.

Mój Ty Boże, właściwie nie wysilam się wcale, aby być piękną Rano: przez kilka mi nut gorące kompresy na, poczem nacieram twarz kawałkiem lodu. Wieczór: tęga porcję kremu na twarz i w ten sposób ścieram ze skóry — cały dzień. Spać ani zadużo, ani za mało; jeść nie zawiele, ni zamałło trochę masażu, a o dostateczny ruch troszeczki już film. Najważniejsze, od czasu do czasu, musi mi ktoś powiedzieć, że wypiękniałam.

LILIAN HARVEY.

Rano zmywam twarz wodą, poczem okład z lodu na twarz... wrefcie puder. Pływam i jeżdżę konno. Po każdym jedzeniu śpię kwadrans. Do kąpieli dodaję emulsji drzew szpilkowych. Kocham słońce. Nie palę, bo to robi cecę żółtą, piję wiele mleka bo to wyjaśnia cecę. Jadam potrawy nietłuste, nie cierpię tłustego mięsa. Spożywam wiele masła, bo wygładza ono cudownie wprost zmarfzczki. Omijam wszelkie kłopoty co jest najcudowniejszą receptą na piękność.

DAGNY SERVAES.

Skoro tylko poczuję znużenie, opuszczam bezwzględnie towarzystwo, choćby najbardziej miłe i kładę się spać. Nie bardziej bowiem nie szkodzi cerze i dobremu wyglądowi, jak długie znużenie; banalna reguła babuni, która wszakże drwiąco gardzimy.

Najlepszą, wszakże moją i najskutecz-

niejszą receptą było, jest i pozostanie; rano przedpołudniem, wpółdnie, wieczór i w nocy, śmiać się i być wesolą. To też wokoło mnie zawsze wesola biel i słoneczny uśmiech.

GRETA MOSHEIM.

Ciało, figurę, nerwy, cerę odmładzam filmowaniem od 8-mej do 20-tej godziny, do 23-ciej teatru. W międzyczasie jeśli mam wolną chwilę myję włosy rumiankiem.

MARJA SOLVEG.

Nakładam na twarz cienką warstwę białka, gdy ta wyschnie nakładam drugą. Po chwili zmywam to wszystko mlekiem. Proce, dura ta sprawia świeżą, czystą, jasną cerę. Kąpię się chwilę w gorącej wodzie, następnie w zimnej — z tego aksamity na ciele.

Corana chodzę na rękach, potem ćwiczę się boso w balansach na palcach zazwyczaj przy rytmie trzepania dywanów. Pielegnuję rzesy nacierając je mlekiem a potem czystą oliwą.

LIL DAGOV.

Wiwat Couel! Tylko on utrzymuje młodo, pięknie, świeżo, szarmancko! Z nim przez niego wedle niego można wszystko, co się chce. Trzydzieści razy dziennie — rano i wieczór, z ekstazą; „Codziennie jestem piękniejsza”. Po trzech miesiącach wierzy się w to święcie i jest się nią dopiero na dzień coraz klasyczniejszy. W trzy tygodnie nie jest nim istotnie..

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Tragiczny koniec wesołej wieczery. Śmierć węgierskiego magnata.

W niezwykle sposób poniósł niedawno śmierć 64-letni magnat węgierski, Wilhelm Verdy, mieszkający w swoich dobrach w pobliżu Szpöt. Bliższe szczegóły tej niezwyklej afery, obszernie obecnie omawianej przez dzienniki węgierskie są następujące:

Verdy wybrał się wieczorem na codzienną przechadzkę, która miała usunąć nękającą go od dłuższego czasu bezsenność. Czuł się tego wie czoru doskonale, nie poprzestał zatem na zwykłym, choć krótkim spacerze, lecz podążył ku pobliskiemu, przesłannemu laskowi.

Wracając spostrzegł przy drodze młodego, wysmukłego motocyklistę, stojącego bezradnie nad motocyklem. Zbliżył się i nawiązał z nim rozmowę. Motocyklista okazał się panną Ludwiką Mateusz, artystką dramatyczną, osobą bardzo rezolutną która wybrała się samotnie w dłuższą turę motocyklową.

Verdy chętnie oświadczył gotowość po spieszenia z pomocą uroczej sportsmence.

— Mieszkam w pobliżu — rzekł uprzejmie. — Poślę natychmiast mechanika, aby motocykl naprawił. Pani zaś może zechce łaskawie odpocząć w moim domu.

Mechanik — prawdopodobnie odpowiednio uprzedzony — oglądał dokładnie defekt i oznajmił, iż naprawa wymaga części składowych motocyklu, po które trzeba posłać do pobliskiego miasteczka.

Panna Mateusz chciała mimo to odejść, ale usilne naleganie gościnnego magnata sprawiło że pozostała.

Podczas kolacji toczyła się ożywiona i wesoła pogawędka. Starzec, którego żona ba-

wiła właśnie za granicą, okazał się wytwornym causeurem i bywalcem. Dowiedziawszy się iż panna Mateusz umie również artystycznie tańczyć, rzekł do niej:

— Posiadam wspaniały, oryginalny kostjum cygański. Ofiaruję go pani ale pod warunkiem, że zatańczy w nim pani raz dla mnie.

Panna Mateusz olśniona wspaniałym

i cennym kostjumem, zgodziła się na to. Na miętny taniec pięknej dziewczyny rozzuch, walił magnata, który w sposób brutalny usiłował nadużyć swej gościnności.

Ale Luwika, broniąc się przed ohydny starcem, chwyciła krzesło i gwałtownym uderzeniem w głowę, zabiła starca.

Na tępnie sama oddała się w ręce policji. Proces rozpocznie się niebawem.

Wywiady ze znakomitościami.

SPOSTRZEŻENIE FRANCUSKIEGO DZIENNIKARZA.

Pewien paryżanin, znany dziennikarz, odwiedził szereg wybitnych osobistości i dokonał z nimi wywiadów. Zanim jednak przystąpił do dzieła postanowił sobie, że żaden z tych wywiadów nie ukaże się w druku. Nie chodziło mu bowiem o opinie znakomitości w kwestiach najbanalniejszych oraz o odpowiedzi na pytania postawione rozmyślnie w formie najnaiwniejszej.

Chciał poprostu podpatrzeć tych ludzi. Rzucił im pytania po to, aby zaabsorbować ich uwagę, a następnie z natężeniem czytał, aby pośród odpowiedzi opancerzonych oficjalną sztywną uchwycić coś, co by zdradziło człowieka, z którym rozmawiał i dosadnie go scharakteryzowało. Podstęp udał się. Niebawem w prasie paryskiej ukazała się wiązanka historyjek, które zrobiły sensację, wzbudziły ciekawość i wesołość.

Pewien wybitny członek Akademii francuskiej nie pytał nawet po co dzienni-

karz doń przyszedł. Powiedział tylko — „daj pan przy moim biurku, bierz pióro i pisz!”

„Znalazłem najgenialniejszego pisarza w jegogabiniecie. Jest to tytan pracy. Wstaje codziennie o godz. 5-ej rano i pracuje bez przerwy do północy. Marzycielskim okiem spogląda na mnie, siedząc przy nieśmiertelnym dziele, które tworzy. Z przejęciem słucham co mi odpowie ten wielki człowiek...”

Inni znakomici uczeni, których nazwiska są w nauce autorytetami, wysłuchawszy pytań, odpowiadali na wszystko natychmiast i bezmyślnie. Odpowiedzi ich jeszcze bardziej naiwne niż pytania.

Uczony wszechświatowej sławy, prawnik Momsen, zapytany został, czy można wzmocnić wszystkich ludzi.

— Aby na to odpowiedzieć — rzekł uczony — trzeba być albo Bogiem albo diabłem. Nie jestem ani jednym, ani drugim.

G. M. COLE

107

Testament Hugona Radletta

„Och, naturalnie, on twierdził, że to było jedynie nieuwaga ze strony służącego, który nie zasłonił dostatecznie oświetlonego okna. Wszyscy oni tak mówili. Jak tylko przekonałem się, że to jest Niemiec, posłałem do tej roboty pół tuzina ludzi. Okazało się, że w nocy, kiedy popełnione zostało morderstwo — był on przez cały czas poza domem, a — jak twierdzi jego kucharka — następnego dnia wrócił z wielkim kufrem, który schował w tylnym budynku. Jeden z moich ludzi był nasłany na kucharkę i jakoś to z niej wyciągnął. Sprytna robota”.

„Czy znalazł pan kufer?”

„Naturalnie, że teraz już nie ma tam kufra. Nie miałem jeszcze czasu, aby go odnaleźć. Dowiedziałem się o wszystkim dopiero wczoraj — i jednocześnie dano mi znać, że drab wybiera się w podróż. Moi ludzie pojechali za nim na dworzec Euston, skąd pojechał do Liverpoolu. Jeden z nich pilnował go w pociągu, podczas gdy inni wrócili do mnie, aby otrzymać nakaz aresztowania. Został aresztowany wczoraj w nocy w Liverpoolu. Szrowadzają go tutaj dzisiaj wraz z bagażem. Przybędzie jeszcze przed południem”.

„Doskonała robota, Bunker, o ile to jest tylko właściwy człowiek, a mam nadzie-

ję, że tak. Tym razem Specjalny Wydział wyprzedził nas”.

„Myślę, że to nie było źle zrobione!” — zauważył chętnie Bunker, przeciągając się przed kominkiem.

W tym momencie zastukano do drzwi — i woźny wprowadził lorda Ealinga. Magnat obrzucił wzrokiem obu urzędników i po zdrowił ich serdecznie. Wilson przyjął go chłodno, ale generał Bunker zbyt był dumny, że swego dzieła, aby nie zakomunikować mu o nim natychmiast.

„Halo, Ealing — zaczął. — Rad jestem że pana widzę. Mam dla pana wiadomość. Wspaniała historia! Zaareztowaliśmy Rosenbauma! Teraz wszystko już zostanie wyjaśnione. Co?”

Lord Ealing zatrzymał się gwałtownie, wpatrując się w obu mężczyzn. Przez chwilę był zupełnie błąd — i zamruczał coś niewyraźnie, co robiło wrażenie niemal okrzyku przerażenia. Natychmiast jednak odzyskał panowność nad sobą i uśmiechnął się do generała.

„Słowo daję, Bunker, to się nazywa dobra nowina! Nie można było mieć spokoju, gdy ten człowiek znajdował się na wolności. Czy pan znalazł... coś jeszcze?”

„O! — wystarczy, że jest Rosenbaum. Wróćcie wyjąćmy z niego całą historię. Ten człowiek jest jednocześnie niemieckim szpiegiem i bolszewickim agitatorom. Niech pan będzie spokojny, że będzie musiał wyśpiewać wszystko, co wie”.

„Nie ma wiele do powiedzenia — nie prawdą? Sprawa jest zupełnie jasna”.

Zakłopotanie Ealinga w momencie, gdy dowiedział się o zaareztowaniu Rosenbauma, nie uszło uwagi Wilsona. Nie mógł się co do tego omylić: lord Ealing bał się. Ale czegoż się bał, do diabła? Cóż takiego mógł posiadać Rosenbaum, aby zaszkodził lordowi Ealingowi? I jaki związek miałyby te obawy z płałowaniem wśród papierów Hugona Radletta po morderstwie, lub też — z dziwnym postępowaniem lorda, gdy próbował dotrzeć do Paquetta poza plecami policji? Wilson postanowił pozbyć się ciebie Bunkera i poddać lorda Ealinga dokładnemu, choć zupełnie grzeczному — badaniu. Nic z tego nie rozumiał, ale takie badanie mogło mu pomóc.

Ale Bunker nie miał zamiaru odejść. Pozostał, usadomiwszy się wygodnie przed kominkiem — i tłumaczył nieskończenie długo lordowi Ealing, jak sprawnie działa Specjalny Wydział do spraw bolszewickich. Ale Wilson widział, że lord Ealing — udając, że słucha uważnie — zastanawia się nad czymś głęboko, — ale również nie było wątpliwości iż zależy mu bardzo na dowiedzeniu się wszelkich szczegółów o aresztowaniu Rosenbauma i jego przybyciu do Londynu. „Czy obmyśla jakiś sposób — zastawiał się Wilson — aby dotrzeć do Rosenbauma — tak, jak starał się przedtem dotrzeć do Paquetta — zanim Rosenbaum ujawni policji coś, co lord Ealing chciał utrzymać w tajemnicy?”

ŻYCIĘ GOSPODARCZE

Udział Górnego Śląska w eksporcie polskim. 81 proc. eksportu polskiego.

Od niejakiegoś czasu bilans handlowy Polski stał się pasywnym — wartość wywożonych z Polski towarów nie dosięga wartości artykułów, przywożonych do Polski i tym sposobem pieniądź polski szerokim strumieniem płynie zagranicę. Ponieważ w eksporcie polskim Górny Śląsk odgrywa niepoślednią a nawet główną rolę a od ekspansji i pomyślności przemysłu zależy w wysokim stopniu udział Śląska w eksporcie polskim, dobrze będzie porównać cyfry wywozowe Śląska z cyframi analogicznych artykułów, eksportowanych z Polski, jak również ich partycypację (udział) w stosunku do ogólnego eksportu polskiego.

Eksport Górnego Śląska — jak już wyżej wspomniano, jest znaczny i na ukształtowanie bilansu handlowego Polski wywiera wpływ decydujący. A jednak eksport śląski mógłby być znacznie większy, mógłby Polsce przynieść znacznie większe korzyści, gdyby go umiano powiększyć. W porównaniu z latami przedwojennymi zmalał bowiem nie tylko eksport, ale i zapotrzebowanie rynku krajowego zmalało o całe 50 proc. Śląsk mógłby produkować i eksportować dwa razy tyle co dotąd, gdyby umiano wykorzystać wzgl. zastosować wszystkie zasoby jego sił i zdolności produkcyjne. Gdyby można było zatrudnić przemysł śląski w całej pełni i produkcyjnie wydobyć z niego co się tylko da, gdyby znalazła w nim pracę przeszło 40-tysięczna rzesza wykwalifikowanych lecz bezrobotnych pracowników, zmieniłyby się warunki odrazu nie tylko na korzyść tegoż przemysłu i jego pracowników, ale — co jest nie mniej ważną rzeczą, w tym samym stopniu także na korzyść i pożytek całej Polski.

Porównyując cyfrowe dane najważniejszych produktów przemysłu śląskiego z cyframi wywozowymi tychże produktów w reszcie Polski, otrzymamy następujące liczby (liczby w nawiasach oznaczają cyfry wywozowe z r. 1926) eksportu polskiego wzgl. udziału w nim Śląska w r. 1927.

W r. 1927 wywieziono z całej Polski węgla 11,094,508 ton (14,281,071), z czego na Śląsk przypada 9,240,203 (11,491,056), koksu 120,580 (124,227), z czego na Śląsk przypada 121,358 (116,879), surowca żelaza 16,579

(16,179), z czego ze Śląska 15,955 (17,081), ołowiu 15,829 (17,244); z czego ze Śląska 15,852 (16,674), cynku łącznie z pyłem cynkowym 128,012 (113,972), z czego na Śląsk przypada 115,269 (97,222); blachy cynkowej 12,056 (8,347), z czego na Śląsk przypada 11,237 (8,154), żelaza i stali łącznie z półfabrykatami 161,569 (86,311), z czego ze Śląska 199,888 (149,279), rudy żelaznej 105,198 (92,928), z czego ze Śląska 19,579 (31,443), kwasu siarkowego 28,035 (23,581), z czego na Śląsk przypada 37,636 (20,556), siarczanu amonu 11,520 (13,864), z czego ze Śląska 9,319 (13,747), benzolu 8,049 (11,315); z czego na Śląsk przypada 6,195 (5,367); brykietów 10,959 (31,396), z czego ze Śląska 11,962 (20,733); kadmiu 6 (11), z czego Śląsk 5 (6), smoły 658 (1,349), z czego ze Śląska — (323); paku 582 (3348); z czego na Śląska przypada 522 (483) tony; — razem tedy z całej Polski wynosił eksport 11,715,225 (14,826,221) ton, z czego na Śląsk przypada 9,865,852 (12,000,450) ton. Ogólna wartość tych produktów, wywiezionych z Polski, wynosiła w 1927 r. 2,514,700,000 tj.

dwa i pół miljarda złotych; z czego na Śląsk przypada 1,188,554,000 czyli blisko dwa miljardy złotych.

Ogólny tedy udział przemysłu górnego śląskiego w wartości całego polskiego eksportu wynosił 1927 r. 23,63 proc. (w roku poprzednim przedstawiał się jeszcze lepiej — 27,68 proc.), zaś odnośnie do wartości eksportowanych tych samych artykułów z Polski procent ten wynosił w 1927 r. 81,10 a w 1926 r. 88,68 proc. eksportu polskiego.

Z powyższego jasno wynika, jak ogromne znaczenie ma dla Polski eksport artykułów przemysłu śląskiego, przedewszystkiem jednak eksport węgla. Eksportowany węgiel przynosi krajowi nie tylko czysty zysk, gdyż węgiel jest produktem naturalnym i nie potrzeba go dopiero „robić” jak naprzykład żelaza i stali z rudy żelaznej, którą po zatem trzeba drogo kupować zagranicą, — ale eksport węgla ma także duże znaczenie naprzykład pod względem rentowności naszych kolei i td.

Aleksy Pająk

Komercjalizacja przedsiębiorstw komunalnych.

PRZEPROWADZI JĄ RZĄD PO ZBADANIU PODSIĄW GOSPODARKI EKONOM.

Min. spraw. wewnętrznych zainicjowało prace, zmierzające do gruntownego zbadania podstaw gospodarki ekonomicznej i finansowej przedsiębiorstw komunalnych. Należyte oświetlenie funkcjonowania działalności tych przedsiębiorstw da możliwość usunięcia dotychczasowych braków i wytworzenia własnych form organizacyjnych przedsiębiorstw samorządowych, od tego bowiem zależy zagwarantowanie przedsiębiorstwom komunalnym dalszego nieskrępowanego rozwoju.

Sprawa ta wiąże się ściśle ze skomercjalizowaniem tych przedsiębiorstw, w celu usprawnienia ich działalności gospodarczej i finansowej.

Komercjalizacja omawianych przedsiębiorstw w państwach zachodnio-europejskich została przeprowadzona po wojnie z bardzo dodatnim wynikiem nie tylko dla samych przedsiębiorstw, lecz również dla miast jako ich właścicieli. Prace M. S. W. w tym

względzie idą równolegle w dwóch kierunkach: zbadania tego zagadnienia na europejskim terenie samorządowym oraz oświetlenia problemu komercjalizacji w kraju na podstawie dotychczasowych wyników działalności przedsiębiorstw komunalnych. W tym celu min. spraw. wewn. opracowuje, w porozumieniu z zainteresowanymi urzędami oraz instytucjami samorządowymi i społecznymi obszerną ankietę, która będzie miała za zadanie jaknajbardziej przedmiotowe odzwierciedlenie działalności przedsiębiorstw komunalnych i ich stanu gospodarczego. Wyniki tej ankiety będą niezmiernie ciekawe, jeżeli zważyć, że będzie ona przeprowadzona w Polsce poraz pierwszy. Dopiero na podstawie wyników tej ankiety, M. S. W. zorientuje się w jakim kierunku winny pójść dalsze prace w związku ze skomercjalizowaniem obywatelskich przedsiębiorstw.

HALL CAINE.

Więźniowie № 25.

Mimo to nie miał odwagi wrócić na dawne miejsce i szukając niejako ucieczki przed samym sobą — wmieszał się w największą cizbę obok drzwi wchodowych.

Na pierwszy rzut oka zauważył między widzami ogromne podniecenie, objawiające się żywą gesticulacją, wymianą spojrzeń znaczących i szeptem wypowiedzianych uwag. Z kilku luźnych słów Jazon dowiedział się, że państwo młodzi właśnie przekroczyli progi kościelne. W tej chwili zabrzmiały organy. W kościele uciszyło się, jakby ma-

6)

kiem zasiał. Rozpoczęła się ceremonia ślubna.

Po chwili Jazon o tyle zdołał zapamiętać nad swym wzburzeniem, że rozglądał się dokoła. Mimo zaczynającej się już zimy, dzień był cudowny. W powietrzu, przeszyconym słońcem, ukojona panowała cisza. U stóp miasta lśniła gładka powierzchnia morza, w głębi majaczyły zastygłe bloki lawy, a w oddali błyszczały lodowce i ciemne skały śnieżnymi szczytami zdające się dosięgać stropu niebios. A wokół cisza, taka łagodna, kojąca... Nawet stary cmentarz, skąpany w blaskach słońca, stracił zwykły swój wygląd posępny. Roje dziewcząt rozbawionych, w szarych zakietach, bramowanych złotem lub srebrnymi sznurami, nie mogąc znaleźć

miejsca przed katedrą, ożywiały to zazwyczaj osamotnione miejsce. Dokoła nich młodzi mężczyźni o dziarskich minach, w krótkich spodniach do kolan, zakończonych czczonemi kokardami, w szarych grubych ponczochach i seal-skinowych trzewikach; dalej starsze kobiety w długich błękitnych mantylach i starcy w płaszczach z samodziółu. Tu i ówdzie, trzymając się sukien matek, małe dziewczynki w białych, sztywnych sukienkach, dużemi, zdziwionemi oczyma patrzyły na niezwykle widowisko. U bramy wchodowej strzelał w górę łuk triumfalny, z zielonego barwinku i purpurowych wstążek, a pod nim ustawiono się sześciu mężczyzn z trąbami i bębniemi.

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 21 czerwca — Alojzego G.
TEATRY

Teatr Miejski: — „Romans pana kasjera”.
Teatr Letni — „Pani i rezesowa”.
Teatr Popularny: — „Gejsza”.
Gong — Przeciera się.

WIDOWISKA.

Casino — „Łódź bez koszulki”.
Luna — „Wyścig o szczęście”.
Splendid: — „Dama pikowa”.
Grand-Kino: — „Aloma, córka mórza”.
Odeon: — „Krwawa blizna”.
Czary: — „Szlachetna zemsta”.
Corso: — „Syn nieba”.
Dom Ludowy: — „Karuzela udręczeń”.
Miejski Kin. Oświatowy: — Polonja Restituta.

Wiadomości bieżące.

Wycieczka pomorzan.

W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi wycieczka kupeców pomorskich, która zabawi w Łodzi kilka dni, by zapoznać się z naszym przemysłem i wytwórczością.

Wycieczkę przyjmują krajowy związek i wielki związek przemysłu włókienniczego.

Kupecy pomorscy zwiedzają większe zakłady przemysłowe, oraz okolice Łodzi. (bip)

Budowa nowych linii tramwajowych.

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu przyjęto wniosek delegacji Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich w sprawie budowy w roku bieżącym nowej linii tramwajowej na ul. Dąbrowskiej, od ul. Kilińskiego oraz na ul. Napiórkowskiego, od ul. Kilińskiego do wschodu.

Wybudowanie wymienionych linii tramwajowych, które staną się przedłużeniami istniejących już linii, będzie miało bardzo poważne znaczenie pod względem udogodnienia komunikacji tramwajowej robotniczej ludności, zamieszkującej południowo-wschodnie dzielnice miasta.

Z Miejskiej Galerii Sztuki.

Dziś, w czwartek, o godz. 8-ej wieczorem w sali Miejskiej Galerii Sztuki odbędzie się odczyt Prezesa tutejszego Oddziału Ligii Morskiej i Rzecznej „O przeszłości i warunkach artystycznych miasta Gdańska”. Odczyt będzie bogato ilustrowany przezroczami świetlnymi. Wejście 1 złoty, ulgowe dla uczestników wycieczki — 50 gr.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127); Wójcickiego (Napiórkowskiego 27); Ilnickiego i Cymera Wólczańska 37); Hartmana (Młynarska 1); Kahana (Aleksandrowska 80). (bip)

I obór rocznika 1907.

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ Nr. 1
(Pomorska 18)

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie VIII Komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery: K od Kal. L. E.

Przed Kongresem Eucharystycznym w Łodzi

WEZWANIE DO ŁÓDZIAN-KATOLIKÓW.

Dnia 29, 30. VI i 1 VII r. b. w murach i świątyniach Łodzi odbędzie się wielkie święto Eucharystyczne. W nabożeństwach i zebraniach słowem i czynem oddawać będziemy cześć publiczną Chrystusowi Panu, uctajonemu w Sakramencie ołtarza.

Zewnętrznym aktem naszej wiary będzie uroczysta procesja, która wyruszy z kościoła Ojców Jezuitów na Plac Hallera, stamtąd po uroczystym nabożeństwie do Katedry. Wszyscy katolicy z pewnością pośpieszą zjednoczyć się ze swym Najdostojniejszym

szym Pasterzem w oddaniu hołdu Bogu Utajonemu a jednocześnie dołożą wszelkich starań, by Łódź cała przybrała szatę odświętą przez udekorowanie domów i ulic.

„Miłość przemysłna jest” mówi św. Paweł więc i katolicy grodu naszego z miłości ku Chrystusowi ozdobią swe domy, ulice, wieszają chorągwie, obrazy na domach swoich przez te dni święta. Do spełnienia tego świętego obowiązku, wzywa najserdeczniej Komitet Djecejalny Kongresu Eucharystycznego

— o o o —

Łódź pod znakiem budownictwa.

2.350.000 NA DOPY ROBOTNICZE.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, na którym dokonano podziału pożyczek 5 milionów zł. i 2 milionów na poczet kontyngentu za rok bieżący. Na podstawie interwencji p. prezydenta Ziemieckiego postanowiono użyć owe 2 miliony na budowę domków robotniczych na Polesiu Konstantynowskim, wobec czego roboty zaczną się niebawem.

W dalszym ciągu obrad postanowiono z pożyczki 5 milj. wysoko oprocentowanej (na 9 i pół proc.) przyznać sumę zł. 2.350.000 na prywatne budownictwo z tem zastrzeżeniem, że pożyczki udzielane będą na wykończenie tylko tych domów, które oddane zostaną do użytku już w roku bieżącym i będą mogły być konwertowane te pożyczki jeszcze w 1928 roku.

Z kolei omawiano podanie komitetu budowy domów robotniczych pod protektorem ks. biskupa Tymienieckiego. P. ławnik Izdebski złożył sprawozdanie z pobytu delegacji w Warszawie, gdzie sprawdzano trwałość budowanych tam domków na Saskiej Kępie i Żoliborzu ze specjalnego materiału, za-

miast cegieł. Po tem sprawozdaniu wyłonili się dyskusja, po której uchwalono przyznać temu komitetowi z sumy 1.150.000 obiecanej przez gen. Góreckiego, kwotę zł. 900.000 na 160 domków, licząc po 42 zł. na 1 mtr. sz.

Z kolei ławnik Kuk referował sprawę rozdziału kwoty 500.000 zł. na remont domów, przyznanych przez bank gosp. krajowego.

Uchwalono zaakceptować propozycję właścicieli nieruchomości, a mianowicie by pożyczki wydawać na weksle, żyrowane przez dwóch właścicieli nieruchomości, przyczem podania muszą być zaopatrzone w opinię towarzystwa kredytowego zarówno co do ubiegającego się o pożyczkę, jak i obu żyrujących weksle. Następnie komitet przyjął statut opłat kancelaryjnych, pobieranych od ubiegających się o pożyczkę.

W końcu uchwalono, że podkomisja komitetu rozbudowy miasta w najbliższych dniach zbada 68 wykończonych domów w Łodzi celem przedstawienia wniosków o skonwertowanie udzielonych na te budowy pożyczek. (bip)

— o o o —

Napad w śródmieściu.

PORANIE INŻYNIERA w AL. KOŚCIUSZKI.

Szumowiny wielkomiejskie, których się dlikiem są Bałuty, przenoszą się do centrum miasta.

Oto dziś w nocy inżynier Józef Rajewski, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 41, wracając Alejami Kościuszki do domu, został z tyłu niespodziewanie uderzony jakimś tępym narzędziem.

Inżynier Rajewski odniósł rany głowy w okolicy ciemienia.

Natychmiast po wypadku udał się inżynier Rajewski na stację Pogotowia Ratunkowego, które udzieliło poszkodowanemu pomocy.

Policja prowadzi dochodzenie.

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ Nr. 2
(Ogrodowa 34)

Poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35b. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (czasowo niezdołni do służby w wojsku stałym), zamieszkali w obrębie XIII Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery:

J. K. L. E. M. N. O. P. R. S. T. U. W. Z. Ż
PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ Nr. 3
(Zakątna nr. 82)

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w

obróbie VII Komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery: W od Wen, Z, Ż.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stawiać się na Komisje Poborowe punktualnie o godz. 8-ej rano w stanie trzeźwym, czysto umyślnym, z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez Komisarjaty Policji, stwierdzające tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczenia służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawianymi przez Magistrat m. Łodzi.

— o o o —

Kronika policyjna.

Dobre dzieci.

Zamulewicz Jasek (Łagiewnicka 13) zawiadomił policję, że syn jego Lejbus pobił go dotkliwie.

Małżonkowie Urbańscy Jan i Agnieszka pobici zostali przez swego syna Maksymiljana (Nawrot 80).

W obu wypadkach wyrodnym synów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. (bip)

Pod kołami samochodu.

W dniu wczorajszym przed domem nr. 78 przy ul. Kilińskiego niejaki Szyja Mendelson zam. przy ul. Zamenhofs 30 został przejechany przez samochód. Zawiezany lekarz pogotowia po udzieleniu mu pomocy odwiózł go do domu.

Drugi podobny wypadek miał miejsce przed domem nr. 21 przy ul. Zgierskiej. Przejeżdżając przez jezdnię dostał się pod koła samochodu Mendel Aronowicz, zamieszkały w tymże domu.

Zawiezany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu poszkodowanemu pomocy, w stanie osłabionym odwiózł go do domu. —P—

Za związków i stowarzyszeń.

Z TOW. GIMN. „SOKÓŁ” III.

W niedzielę dnia 24 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w Katedrze uroczyste poświęcenie sztandaru Towarzystwa Gimnastyczne go „Sokół” — Łódź, Gniazdo III oraz złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Tegoż dnia o godz. 3-ej po poł. odbędzie się popis gimnastyczny na boisku własnym przy ul. Tyńskiej nr. 7.

POŚWIECENIE SZTANDARU.

W nadchodzącą niedzielę 24 b. m. w Kościele św. Krzyża o godz. 1 w południe odbędzie się poświęcenie sztandaru Sodalicji Marjańskiej pań z inteligencji. Wszystkich życzliwych i przychylnie odnoszących się do wzniosłej idei sodalicyjnej prosi się uprzejmie o łaskawe przybycie na powyższą uroczystość.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie występy Stefana Jaracza.

Wobec ogromnego zainteresowania, jakie obudziły występy Jaracza, dyrekcja Teatru Miejskiego pozyskała znakomitego wykończawcę roli kasjera w komedji Flers'a i Cailletet'a jeszcze na parę przedstawień, które odbędą się w dniach: dziś, t. j. czwartek, oraz: piątek, sobotę i niedzielę.

„Golem”.

Na środę przyszłego tygodnia przygotuje Teatr Miejski ostatnią sensację sezonu — premierę granej w Cyrku Warszawskim legendy żydowskiej H. Leiwika i Andrzeja Marka p. t. „Golem”.

TEATR REWJI W „CASINIE”.

Rewja „Łódź bez koszulki” nadal szczelnie zapełnia publicznością salę „Casina”. Osklaski przy otwartej kurtynie zbiera p. Boroński w świetnym odczycie o Łodzi oraz p. Gierasieński jako pacjent w Kasie Chorych. Doskonale pointa w sketchu „La donna e mobile” zmusza widzów do długotrwałych oklasków.

Ludzie ze świadectwami dojrzałości.

ABITURJENCI GIMNAZJU M MATEM.—PRZYRODNICZEGO

W gimnazjum matematyczno-przyrodniczym Łódzkiego Stowarzyszenia Popierania Średniego Wykształcenia Handlowego po złożeniu egzaminów otrzymali świadectwa dojrzałości następujący abiturjenci: 1. Barciński Karol, 2. Glatte Józef 3. Gliksberg Izrael 4. Herman Naftali 5. Herszkorn Pajsach, 6. Jeske Waldemar 7. Kuperman Władysław 8.

Latacz Kazimierz 9. Leder Marjan 10. Lewiński Józef 11. Lewkowicz Lejb, 12. Libisz Eugeniusz 13. Lipiński Henryk 14. Makówka Zygmunt 15. Marynowski Kazimierz 16. Matys Karol 17. Nowicki Wincenty 18. Rosenberg Salomon 19. Rubinowicz Jerzy 20. Saper szajn Michał 21. Wainryb Maier.

Schwytanie defraudanta.

SEKR. SĄDU w KONSTANTYNOWIE POD KLUCZEM.

Przed kilku dniami donieśliśmy o defraudacji, dokonanej w sądzie pokoju w Konstantynowie przez urzędnika tegoż sądu Jana Chabielskiego.

Chabielski pozostawił wówczas na biurku list z zawiadomieniem o defraudacji. Jednakże wyczerpały się snąć Chabielskiemu fundusze i znudziła wolność, gdyż oto

w dniu wczorajszym urząd śledczy „miał przyjemność” gościć w swych murach Jana Chabielskiego, który oświadczył przedstawicielowi policji, że dosyć ma wolności i odda się dobrowolnie w ręce władzy.

Jana Chabielskiego przesłano do are- sztu.

Niesamowite dzieje zbrodniczego trójkątu małżeńskiego.

PO DNIU WOLNOŚCI ZNÓW WRÓCIŁ DO WIEZIENIA.

Jeszcze przed trzema laty sąd okręgowy skazał na więzienie małżeństwa Marciniaków i Wiśniewskich za puszczenie w obieg fałszywych banknotów, przyczem obie pary małżonków miały już bujną przeszłość kryminalną za sobą. Po dwóch latach wypuszczeni zostali na wolność Wiśniewski i Marciniakowa, natomiast pozostali w więzieniu Marciniak i Wiśniewska.

Wiśniewski w oczekiwaniu swej małżonki, zaproponował Marciniakowej, by sprzedała swe mieszkanie i rzeczy i wraz z dziećmi przeniosła się do niego na ul. Zawiszy 38 gdzie zapewni jej chleb i dach nad głową.

Marciniakowej propozycja ta przypadła do gustu i wkrótce stała się kochanką Wiśniewskiego, zaniebując dzieci, które zdane były na łaskę losu.

Onegdaj opuścił więzienie po trzyletnim wypoczynku przymusowym.

Marciniak, lecz w mieszkaniu swem zastał innego lokatora, a o tem co zaszło w międzyczasie dowiedział się od sąsiadów, którzy podali mu adres Wiśniewskiego i jego kochanki.

W mieszkaniu Wiśniewskiego Marciniak zastał swe dzieci nawpół nagie oraz swą niewierną żonę. Towarzysza celi więziennej uderzył siekierą.

Po pierwszym uderzeniu Wiśniewski upadł, lecz rychło się podniósł i począł uciekać, wzywając pomocy, lecz Marciniak zadawał mu ciosy obuchem siekiery.

Wreszcie zamieszkały obok policjant zaarrestował Marciniaka, który po jednym dniu swobody znów znalazł się w więzieniu zaś do rannego Marciniaka wezwano pogotowie ratunkowe, które odwiezło go do szpitala. (bip)

ZYCIE PROWINCJI.

Organizacyjne zebranie

„STRONNICTWA NARODOWEGO” w ZGIERZU.

W myśl dyrektyw, jakie otrzymał miejscowy Zarząd Zw. Lud.-Narod. od Zarządu Wojewódzkiego w Łodzi, został zwołany do Zgierza Zjazd delegatów z całego powiatu łódzkiego na dzień 10 czerwca. Przybyło z okolicznych miasteczek i wsi 17 delegatów, — miejscowych uczestników było zgórą 260. Zjazdowi przewodniczył poseł Dzierżawski, który wyłożył historję powstania dawnych organizacji narodowych poprzez Związek Ludowo-Narodowy i uzasadniał konieczność stworzenia nowego wielkiego ugrupowania narodowego, któreby objęło wszyst-

kich tych obywateli Państwa Polskiego, którzy rzucili swe głosy na listę Nr. 24. Takim ugrupowaniem byłoby nowopowstałe „Stronnictwo Narodowe”, które jest organizowane na zasadach nowoczesnych. W dalszym ciągu przemawiali delegaci z Łodzi, Tuszyń, Rudy Pabjanickiej i innych miejscowości o potrzebie rozciągnięcia tej organizacji na szeroki teren Rzeczypospolitej. Po wybraniu Zarządu Powiatowego z 7-miu osób, Zjazd zakończono odśpiewaniem „Roty” i wyznaczeniem terminów posiedzeń nowego Zarządu.

Balet Zabojkinej wprowadza widzów w stan zdumienia. Całe miasto mówi już o wielkim sukcesie „Casina” i niepowetowanym błędem byłoby przepuszczenie tak świet-

nego pod każdym względem programu.

Dzisiaj dwa przedstawienia o godzinie 8-ej i 10-ej wieczorem.

Jeżeli pracodawca lub przełożeni pracownika dopuszczają się przy prowadzeniu przedsiębiorstwa lub nakładają na pracownika do czynów przeciwnych prawu lub dobrym obyczajom (moralności), to pracownikowi służy prawo niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę.

DZIŚ
każdy kulturalny dom
prenumeruje i czyta
KSIĄŻKI
BIBLIOTEK DÓW POLSKIEGO
KWARTALNIK
CENA ZA 21.6-50 GR
DARŁO • P. K. O. — 9774

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH

Nr. 6.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE

Klim, Brzezińska 114.

SKŁADY WĘGLA:

Błocisz, Brzezińska 24.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

T. Wiśniewski, Radwańska 45.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.

Zapędowski, Bałucki Rynek 3.

Kaczmarowski, Franciszkańska 52

Suliński, Marysińska 9.

Pocłowski, Zgierska 57.

Kotlicki, Zgierska 111.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski, Golca 9.

HURTOWNIE WÓDEK

Heleniak, Brzezińska 39.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski, Konstantynowska 22.

RESTAURACJE

Łapka, Sienkiewicza 40.

ZAKŁAD RZEZNICZY.

Biernacki, Ogrodowa 52

SKŁADY OBRAZÓW i DEWOCJI

Radwański, Zgierska 24

PRACOWNIE OBUWIA

Walkowiak, Napiórkowskiego 105.

Hempiński, Główna 63

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Janiszewski, Dworska 22.

J. Pasiak, Kątna 24

S. Walo, Słowiańska 18

M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14

Retelowski, Brzezińska 92

Domański, Zawiszy 27

Ostrowski, Łagiewnicka 23.

Farba emaljowa

„ALBALIN”

najlepsza do malowania podłóg

Farba mineralna

„SILEX”

do malowania frontów

Farby do cementu i wapna

„PREOLIT”

do izolowania przeciw wilgoci

POLECA:

wytwórnia farb i lakierów

K O S E L I S - a .

ul. Przejazd 8 filja ul. Piotrkowska 98



Dyrekcja Gimnazjum Męskiego ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO w Łodziul. Boczna 5 Tel. 52-16

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się w dniach 21 i 22 czerwca Podania do klasy A podstępnej wstępnej i wyższych przyjmuje kancelaria codziennie od godziny 10 do 2 pp. Czesne w klasie A wynosić będzie 300 zł. rocznie. 1459

D Y R E K C J A .

OGŁOSZENIE.

Na skutek zwrócenia się do Magistratu m. Łodzi Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago — wzywa się Stanisławowa Abaciaka, spadkobiercy po zmarłym w Denver, Colorado, niejakim Antonim Robnku vel Robacz'u do przybycia wraz z dowodami osobistymi do Wydziału Podatkowego — Plac Wolności Nr. 2, pokój Nr. 28, Łódź, dnia 19 czerwca 1928. 1875-

Magistrat m. Łodzi.

Upolne ogłoszenia

etnisko Pensjonat „Albrechtów” 3 km. za Lutemierskiem śliczna okolica, las, woda, z całodziennym utrzymaniem zł. 6.50 bez utrzymania zł. 2 dziennie wiad. A. Siedlecki (Łódź) 49 2814-10

Klasa wychowanie

Putynowany nauczyciel przysposobienia do egzaminów dla eksternów w sekretacie ośmiu klas Kurs klasy cztery miesiące 6-go Sierpnia 14 w podwórzu 2783-3

Sprzedaż.

A! A! A! MEBLE Dywany Łódźka metalowe Najtańszej i najlepiej kupić można u Wł. Komisarzowskiego Piotrkowska 116 i piętro front tel. 21-61 1523-0

Do sprzedania ładna posesja przy ul. Nowej Nr. 9 z ogródkami światłem elektrycznym Pod rozumienie się na miejscu. 2588-6

Karetka „Ford” w dobrym stanie za zł. 3000 do sprzedania Pabjanice ul. Pusta 4 2778-3

Motocykl lekki do sprzedania Zgierska 14 m. 3 2799-3

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu sprzedam Zamenhofa 14 2798-2

Do sprzedania maszyna Singera Sosnowa 17 m. 1 2796-2

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu Skłodowa 31 2796-3

Wydzierżawie lub sprzedam restaurację w Łodzi Oferty „O. S.” „Rzecz” 2806-2

Sprzedam sklep z obuwiami i mieszkaniami 21.90 kwartalnie komorne Brzezińska 37 Janek wlcz 2822-2

Na Wypłatę i Apaszkę szalik i jedwabne ręczno malowane Torebki Boleika Swetry Reka wieszki Parasolki Skarpetki Walski Pledy Teczki Pończochy Polica Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44 N

Do Sprzedania Oficyna 3 pokoje z kuchnią i ogrodem w cenie blizsze wiadomość Wólczańska Nr. 233 2822-2

Pesady i prace

Do gospodarstwa rolnego potrzebny człowiek samotny do koni i robót rolnych Zgłoszenia Biuro „Promień” Piotrkowska 81, wieczór 6-7 1825-2

Potrzebny chłopiec uczący wrocizów do praktyki na zecerze Zgłaszać się od 9-10 rano do Administracji „Rozwoju”

Potrzebny człowiek do sprzątnięcia obrazów Targowa 12 obok Elektrowni 2780-2

Ziewczyzna na posyłki i rednych robót potrzebna od zaraz Piotrkowska 79 m. 7 2788-1

Potrzebna prasowaczka na kołozu i drobniarki Piotrkowska 112 i G. Goliński Pralnia 3890-3

Potrzebna zaraz zdolna podreż na 1 ucznia Kilińskiego 142 m. 5 2800-3

Potrzebny chłopiec do posyłek w Administracji „Rozwoju”

Potrzebny zecer drukarni Sienkiewicza 7 2818-3

Potrzebni dwaj chłopcy do warsztatu stolarskiego i chłopiec do wózki Zgłoszcie się Juhaza 4 stolarnia 2816-1

Bufetowa z kaucją 500 zł poszukiwana do restauracji oferty „F. M.” do adm. „Rozwoju” 2808-2

Potrzebne uczennice do arcyia Sosnowa 19 m. 44 2804-1

Potrzebny chłopiec 15-18 lat na posyłki. Pierwszeństwo mają synowie p.p. tramwajarzy Zgłaszać się Huta Szklana „Przyszłość” Łódź ul. Piotrkowska Nr. 73 od 9-11 rano 2810-1

Lokale i mieszkania

Przyjmę sublokatorów z mieszkaniami Al. Kościuszki 11 m. 6 front 2809-1

Przyjmę na mieszkanie do wspólnego pokoju Ul. Kilińskiego Nr. 83-2 1812-1

Zagubione dokumenty

Lechecka Józefa zagubiła kartę od paszportu wyd. z fabryki K. Poznańskiego 2792-1

Sobczak Jan Stanisław zagubił książeczkę wojskową wyd. w P.K.U. Kutno 2820-3

Różne.

Zryłkował się pies szpic odebrać można Trelenberga 48 2698-3

Wdowa, bezdzietna 38 lat posłała dająca 2.000 złotych i stałą pracę, zdolna do handlu z braku znajomości posna inteligentnego mężczyznę Oferty sub „Wdowa” 2828-2

Zryłkował się pies rasy wytel i nakrapiany na lewej łopacie ma latę brązową Prawy właściciel może odebrać za zwrot kosztów Zielony Rynek Nr. 4 Janicka 2784-3

Kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań oras masaża Piotrkowska 132 2590-10

Szyk Dziecięcy

poleca eleganckie paletki, sukienki, ubranka, szpilki, ozdobne bieliznę dziecięcą Ceny konkurencyjne 1637

Warunki dogodne

Szyk Dziecięcy

NOWO-CEGIELNIANA 5



Poszukuję się inteligentnych akwizytorów do sprzedaży pierwszorzędnych artykułów łatwego zbycia za wysoką prowizją
 Oferty/sub „A. B.” kierować do biura ogłoszeń S. Fuchs Piotrkowska 50 N

CENA OGŁOSZEŃ

Przed i w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszy w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcyde bezpłatne Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Roz. Adre.

30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszy w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcyde bezpłatne Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Roz. Adre.

Redaktor Naczelny i Wydawca Int. Tadeusz Czajewski W Łodzi T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.